

19

IV-V.2024

# Demant

Magazine

**Temat numeru!**

**Szумы uszne**

– co warto o nich wiedzieć? - str. 8

**Posłuchaj, ta praca ma sens:**  
**wywiad z Pawłem Mazurkiewiczem,**

olimpijczykiem i pracownikiem Działu Produkcji  
Aparatów Zausznych - str. 3

**Czym jest neuroróżnorodność?**

– czyli opowieść o budowie mózgu i umiejętnościach - str. 24

**Słuch w przyrodzie** - str. 32

# O sensie pracy i świecie cisy.

Posłuchaj, ta praca ma sens - wywiad z Pawłem Mazurkiewiczem, pracownikiem Działu Produkcji Aparatów Zausznych

Anna Czyżewska

**Na swoim koncie ma wiele sportowych sukcesów: jest wielokrotnym medalistą Mistrzostw Polski i Europy i olimpijczykiem. W rozmowie opowiedział o miłości do sportu, o rozwoju kariery, wyzwaniach, a także o swojej codziennej pracy. Paweł, długoletni pracownik Demant, podzielił się swoją historią.**



## Od biegania do pchnięcia kulą

**Anna: Skąd wzięła się u Ciebie miłość do sportu?**

**Paweł:** Można powiedzieć, że istniała od zawsze. Zaczęła się jeszcze w szkole podstawowej dla niesłyszących. Miałem wówczas okazję wzięcia udziału w zawodach lekkoatletycznych, na których udało mi się zdobyć satysfakcjonujące dla mnie miejsce. Te pierwsze sukcesy zmotywowały mnie do kontynuowania treningów i w szkole średniej dla niesłyszących w Warszawie zapisałem się na treningi lekkoatletyczne, które z czasem przynosiły coraz lepsze rezultaty. Dzięki czemu pokochałem ten sport.

**Masz za sobą niesamowitą karierę sportową. Opowiedz o swoich sukcesach.**

Do moich najważniejszych osiągnięć wliczają się między innymi 2-gie oraz 3-cie miejsce w sztafecie na 4 x 100 m i 4 x 400 m na Mistrzostwach

Europy Niesłyszących w Szwajcarii w Lozannie w 1995 roku. Dobre miejsca w sztafetach udało mi się również zdobyć na Igrzyskach Głuchych w Danii w Kopenhadze w 1997 roku, w której zająłem 4-te miejsce – 4 x 400 m, a także na Mistrzostwach Europy Niesłyszących w Grecji w Atenach w 1999 roku, gdzie ukończyłem bieg na 2-gim miejscu – 4 x 400 m. W 1995 roku zostałem również odznaczony srebrnym i brązowym medalem „Za wybitne osiągnięcia sportowe” przez Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki w Warszawie od Stanisława Stefana Paszczyka.

**Kiedyś biegałeś, a dzisiaj jak rozwija się Twoja kariera sportowa?**

Przez założenie rodziny i pracę musiałem opuścić całkowite poświęcenie się lekkoatletyce. Ten brak czasu spowodował coraz rzadsze treningi, a co za tym idzie, coraz słabsze wyniki. Zamiłowania do sportu nie straciłem, więc próbowałem swoich sił w siatkówce i w piłce nożnej – jednak bez większych rezultatów. W 2018 roku powstała sekcja lekkoatletyczna w moim klubie sportowym KORONA, gdzie spróbowałem swoich sił w czymś zupełnie nowym tj. w pchnięciu kulą. Była to bardzo dobra decyzja. W tej dyscyplinie kilkakrotnie już stanąłem na podium podczas Mistrzostw Polski Niesłyszących i rozwijam się w tym kierunku po dzień dzisiejszy. Podczas tegorocznych Halowych Mistrzostw Polski dla osób Niesłyszących w Lekkoatletyce w Spale zdobyłem srebrny medal.

## O pasjach i wyzwaniach

**Co w Twoim życiu, nie tylko tym sportowym, stanowi największe wyzwanie?**

Moim stałym wyzwaniem jest pokonywanie bariery językowej, która niestety od urodzenia mi dośkwiera. Załatwienie prostych spraw w urzędzie czy pójście do lekarza staje się problematyczne z powodu braku tłumaczy języka migowego na miejscu. Muszę w tym celu poprosić czasami o po-



moc tłumacza z Polskiego Związku Głuchych – niestety taka prośba musi być wystosowana z odpowiednim wyprzedzeniem. Gdy nie jest to możliwe, muszę sobie radzić samemu.

### **Posiadasz również patent żeglarski – jakie jeszcze skrywasz umiejętności?**

Moją największą pasją w życiu jest po prostu sport. Powiedziałbym, że każdego rodzaju, nie liczy się tu dyscyplina. Poza treningami, w czasie wolnym uwielbiam wypadki rowerowe czy gry zespołowe. Patent żeglarski zdobyłem w zabawnych okolicznościach. Kolega poprosił mnie, abym pomógł i wziął udział w Mistrzostwach Polski Nieśłyszących. Choć nigdy nie miałem styczności z żeglarstwem, to udało nam się zdobyć 2 złote medale i mimo braku doświadczenia poradziłem

sobie świetnie. Po Mistrzostwach postanowiłem wyrobić patent, który być może umożliwi mi w tym roku dostanie się do kadry Polski w Mistrzostwach Świata, odbywających się w Litwie we wrześniu.

### **W świecie ciszy**

#### **Jesteś osobą nieśłyszącą od urodzenia?**

Mam ubytek na poziomie 120 dB zarówno w lewym, jak i prawym uchu. Pierwsze aparaty słuchowe dostałem jeszcze w przedszkolu, jednak przy tak głębokiej wadzie urządzenia te niestety nie umożliwiają mi rozpoznania dźwięków. Aktualnie noszę dwa aparaty słuchowe zauszne tylko do jazdy samochodem. Są one w moim przypadku wymagane, w innym razie przy kontroli policyjnej mogę dostać mandat. W pozostałych sytuacjach są mi one zbędne.

#### **Jak długo pracujesz w Demant?**

W Demant jestem właściwie od początku. Szanse zatrudnienia dostałem dzięki znajomości języka migowego, porozumiewając się z ówczesnym dyrektorem, którego rodzice, jak się okazało, również byli nieśłyszący. Pracuję w Dziale Produkcji Aparatów Zausznych, gdzie obecnie zajmuję się lakierowaniem wzmacniaczy do aparatów słuchowych. Do moich wcześniejszych obowiązków należało między innymi lutowanie niektórych części, a także ich kalibracja.

#### **Jak wygląda Twoja komunikacja w pracy z koleżankami, kolegami, z przełożonymi?**

W pracy komunikuję się z innymi bez większych problemów. Czasami rozumiem wszystko z ruchu warg, a gdy sprawia mi to problem to proszę o napisanie na kartce informacji, którą ktoś chce mi przekazać.

#### **Swoimi codziennymi zadaniami możesz pomóc ludziom na całym świecie. Czy ta praca ma sens?**

Tak, zdecydowanie ta praca ma sens. Dzięki niej, każdego dnia, przyczyniam się do tworzenia niezbędnego akcesorium, poprawiającego jakość życia niektórym osobom nieśłyszącym bądź z ubytkami słuchu. Daje to ogromną satysfakcję.

